

Dziś koniec naboru >>2

Elccy gimnazjaliści wybierają szkołę średnią

Zbudują kolejne drogi >>4

Wkrótce prace na ul. Wańkowicza i Nałkowskiej w Elku

DZIŚ po południu / w nocy



16° 5° >>2

GAZETA Mazurska WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł.

ISSN 0137-9488

17 czerwca 2009

środa

116 (16796)

1,50 zł (w tym 7% vat)

Elk >> Awantura na promenadzie nad Jeziorem Elckim

Ochroniarze siedzą w areszcie

Magda Hirsztritt

mhirsztritt@wspolczesna.pl

Szliśmy z Kuźni Smaków do Białego Żagla, gdy nagle podjechał samochód, wyskoczyło z niego pięciu albo sześciu ochroniarzy i rzucili się na nas. Zostaliśmy brutalnie pobici, wyładowaliśmy w szpitalu – mówi Szymon Brzęk, Paweł i Patryk Jaroszowie, którzy zgłosili się do naszej redakcji.

Młodzi mężczyźni imprezowali razem z kolegami i koleżankami w nocy z soboty na niedzielę w pubach na promenadzie nad Jeziorem Elckim.

– Byliśmy w Kuźni Smaków, zachowywaliśmy się spokojnie – twierdzi Szymon Brzęk. – Około 4 nad ranem postanowiliśmy przenieść się do Białego Żagla.

Bill i kopali

Znajomi Szymona, Pawła i Patryka poszli przodem, oni sami zostali nieco z ty-

łu. Twierdzą, że nagle, tuż przy restauracji Biały Żagiel, podjechał do nich samochód, wypadło z niego pięciu albo sześciu mężczyzn, prawie wszyscy z logo firmy Spartan, która ochrania kilka pubów nad Jeziorem Elckim. Wśród napastników był też szef Spartana.

– Rzucili się na nas. Mieli gaz i rozkładaną pałkę. Próbowaliśmy się bronić, ale we trzech nie mieliśmy żadnych szans – opowiada Szymon.

– Kopali nas, bili gdzie popadnie, a ja dostałem pałką w głowę i straciłem przytomność – dodaje Paweł Jarosz, pokazując stłuczoną głowę.

Młodzi mężczyźni opowiadają, że po bijatyce napastnicy odjechali.

Z ulicy do szpitala

– Gdy się oknałem, zadzwoniłem na pogotowie. Karetka zabrała nas do szpitala. Przyjechali też policjanci. W szpitalu powiedziano nam, że mieliśmy podejrzenie wstrząsu mózgu, musieliśmy przejść badania – opowiada Paweł.

Pobici mężczyźni zostali na obserwacji w 108. Szpitalu Wojskowym do poniedziałku. Wczoraj przyszedli do naszej redakcji.

– Nie darujemy tego – mówią. – Dziwimy się tylko, że policja nie zatrzymała tych ochroniarzy. Gdybym ja kogoś pobił, już bym siedział.

Pytani o powód agresji ochroniarzy, elczanie mówią, że nie mają pojęcia, dlaczego zostali zaatakowani.

– Miesiąc temu założyłem firmę ochroniarską, może chcieli wykończyć konkurencję – przypuszcza Szymon Brzęk.

Dotarliśmy do świadka bójki. Twierdzi, że przed wyjściem elczan z Kuźni Smaków doszło do ostrej wymiany zdań między ochroniarzami a Szymonem, Pawłem i Patrykiem. Wulgarnie wyzwiska padały z obu stron.

Jeden usłyszał zarzut

Rzeczniczka elckich policjantów Monika Bekulard potwierdza zgło-

@ **PODISKUTUJ**
forum.wspolczesna.pl

szenie pobicia.

Pięciu mężczyzn ze Spartana od poniedziałkowego wieczoru siedzi w areszcie. Przesłuchują ich policjanci.

– Wykonywane są z nimi czynności. Posiedzą do wyjaśnienia sprawy – powiedziała nam wczoraj Monika Bekulard.

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, zatrzymani ochroniarze twierdzą, że trzech elczanie grozili im. Pojechali za nimi, żeby wyjaśnić sprawę i wtedy doszło do bijatyki. Mówią, że to oni zostali zaatakowani. Twierdzą, że nie mieli ani gazu, ani pałek.

Wczoraj po południu jeden z zatrzymanych mężczyzn usłyszał zarzut pobicia.

Pszczoly zablokowały ruch na ul. Wojska Polskiego



Zablokowany pas ulicy Wojska Polskiego, utrudnienia w ruchu i popisowa akcja strażaków – tak wyglądał poniedziałkowy popołudnie w Elku. Wszystko z powodu pszczoł, które na niezaproszenie dla elckich kierowców postanowiły osiąść na elewacji budynku „Rolnika”. – Jedyнным miejscem, gdzie można było rozstawić drabinę, była ulica Wojska Polskiego, dlatego zablokowaliśmy jeden pas jezdni – tłumaczy Jarosław Pieszko, rzecznik elckich strażaków. – Utrudnienia w ruchu trwały prawie godzinę.

Jak przekonują strażacy, akcja nie należała do najprostszych. Pszczoły wylatują całym rojem – tam, gdzie siada matka, oblepiają ją inne. Strażak w grubym kombinezonie musiał dostać się na trzecie piętro i do plastikowego worka wylać wszystkie owady. Pszczoły zostały wypuszczone w lesie za miastem. Elczanie nie muszą się obawiać, że takie incydenty będą się powtarzać. Sezon rojenia się pszczoł dobiega końca. kat

W numerze:

▲ Olecko. Zbadaj się, może ocalisz życie! Będziemy zachęcać pa-



nie do badań i szczepień, edukować młode dziewczyny – mówi Halina Kasicka z oleckiego starostwa. >>>3

JUTRO w gazecie:

Oleccy płetwonurkowie z klubu „Amfiprion” posprzątają w sobotę Jezioro Olecko Wielkie. Taka akcja odbywa się już od kilku lat. Co roku z dna wyławiane jest kilkadziesiąt kilogramów śmieci.

– Czytaj już jutro

> Dyżur radcy prawnego

Dyżur radcy
Kamila Klemieni
już dzisiaj!

W godz. 12-13

można przyjść do naszej biurowej redakcji, ul. św. Mikołaja 1, parter, przy Biurowym Ogłoszeń „Współczesnej” lub zadzwonić pod bezpłatny nr:

800 127 067

promocja

MISS
POLONIA

Głosowanie trwa!
- szczegóły wewnątrz.



W każdy czwartek
wybrane przepisy
czytelników w
Gazecie Współczesnej.

Sekrety
domowej kuchni

Współczesna

więcej na str. 7.

